

## RUCH NATURALNY W ZIELONEJ GÓRZE NA TLE REGIONU

Wiadomo, że każdy ośrodek wojewódzki, w tym także Zielona Góra, odgrywa ważną rolę w życiu regionu<sup>1</sup>. Dla podkreślenia tej wagi warto może podać, że na koniec 1987 r. Zielona Góra skupiała 17,3% ludności województwa lub 28,9% mieszkańców miast w naszym regionie. Jako ciekawostkę można jeszcze dodać, że nigdy, od chwili powstania województwa zielonogórskiego w 1950 r. stolica województwa nie skupiała mniej aniżeli jedną piątą ludności miejskiej regionu. Jak wynika z tabeli nr 1 najniższy udział Zielonej Góry w ludności miejskiej regionu notowano w 1955 r. kiedy stanowił on 20,7%. W późniejszych latach udział ten systematycznie wzrastał aż do 29,1% w 1983 r. Następnie obserwuje się nieznaczny spadek tego udziału utrzymujący się do końca 1987 r. Analizując udział Zielonej Góry w liczbie mieszkańców województwa ogółem, zauważa się wyraźną tendencję wzrostową przez cały badany okres. Wielkość tego udziału jest jednak niższa aniżeli w poprzednim przypadku. Jest to całkowicie zrozumiałe. W 1949 r. czyli tuż przed powstaniem województwa zielonogórskiego, udział ten stanowił tylko 8,6% całego zaludnienia regionu w aktualnych granicach. Jednakże już w następnym roku stolica regionu skupiała 9,45% ludności województwa. W 10 lat później, czyli w 1960 r. udział jej przekroczył 10%. W następnych latach udział ten systematycznie wzrastał osiągając 15,17% w 1977 r. i dalej się powiększał do 17,30% w 1987 r. Jest to dużo. Średniorocznie za 37 badanych lat przybywało bowiem w Zielonej Górze 2315 mieszkańców, podczas gdy na 1 miasto analogicznie w województwie przybywało tylko 283 osoby. W miastach ogółem przyrastało średniorocznie w l. 1950—87 7365 mieszkańców. Prawie 1/3 tego przyrostu przyciągała więc Zielona Góra.

Gdy przyjmiemy za przelomowy w rozwoju miasta 1950 rok, w którym Zielona Góra stała się stolicą regionu, to okaże się, że faktycznie od tego roku miasto wzrastało niezwykle dynamicznie. Szczególnie widoczne to jest na tle wzrostu liczby ludności w województwie jak i w miastach regionu. Przyjmując 1950 r. za 100 stwierdzamy, że w latach 1950—87 dynamika wzrostu ludności województwa ogółem osiągnęła 183%, ludności miejskiej w regionie 263% zaś Zielonej Góry aż 334%. Jest to wskaźnik bardzo wysoki, choć pamiętać przy tym należy, że

<sup>1</sup> Nazwę region używa się zamiennie z terminem województwo.

na jego końcowy poziom miał wpływ również stosunkowo niski stan zaludnienia w Zielonej Górze w 1950 roku.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się bliżej co wpływało na tak szybki rozwój miasta i regionu. Czy był to tylko efekt migracji czy też przyrostu naturalnego i jaka była ich waga w rozwoju miasta i województwa.

Ogółem w l. 1950—87 (czyli w okresie od 31.XII.1949 r. do 31.XII.1987 r.) przyrost liczby mieszkańców woj. zielonogórskiego wyniósł 338,8 tys. osób<sup>2</sup>. Z wielkości tej na przyrost naturalny przypada 319,9 tys.<sup>3</sup> czyli 94,4%, zaś na przyrost migracyjny ludności zaledwie 18,8 tys. osób tj. 5,6% ogólnego przyrostu liczby mieszkańców w regionie. Z podanych wyżej wielkości wynika, że nie jest już aktualny pogląd o przemożnej roli migracji w rozwoju naszego województwa. Owszem, trzeba przyznać, że migracja miała duży wpływ w latach 40-tych i na początku lat 50-tych. Jeszcze w 1955 r. przyrost migracyjny ludności w województwie był nieco wyższy od przyrostu naturalnego ludności. Ale począwszy od 1956 r. zaznaczała się początkowo nie wielka ale z czasem coraz większa przewaga przyrostu naturalnego nad migracyjnym w województwie. W roku 1960 przewaga przyrostu naturalnego nad dodatnim saldem migracji była już prawie 20 razy wyższa. W następnych latach przyrost migracyjny ludności w regionie jest coraz niższy a w 1965 r. notujemy już ujemne saldo migracji a więc ubytek migracyjny ludności w regionie. Z tym też rokiem migracja przestała odgrywać dodatnią rolę we wzroście liczby mieszkańców regionu. Systematyczne ujemne saldo migracji wpływało raczej destrukcyjnie na rozwój województwa, gdyż musiało być ono pokrywane przez naturalny przyrost ludności. Przyrost naturalny natomiast, najwyższy w regionie w 1955 r. kiedy to wynosił 11 894 osoby, obniżał się w późniejszych latach do poziomu 6357 osób w 1970 r. W dalszych latach notuje się jego ponowny wzrost do 8720 osób w 1979 r. i ponowny jego spadek do poziomu 5453 osoby w 1987 r. Przez cały ten czas przyrost naturalny był kilkakrotnie wyższy od poziomu ubytku migracyjnego ludności, dzięki czemu następował w województwie stały przyrost liczby ludności.

W miastach województwa proporcje jak i waga przyrostu naturalnego i migracyjnego ludności miały nieco inny charakter. Przyrost liczby mieszkańców w okresie od 31.XII.1949 r. do 31.XII.1987 r. wyniósł tutaj 272,5 tys. osób. Na przyrost ten złożyły się: przyrost naturalny ludności w wysokości 155,5 tys. osób, przyrost migracyjny w wysokości 112,3 tys. i przyrost wynikający ze zmiany granic administracyjnych miast 4,7 tys. osób<sup>4</sup>. Struktura podanego przyrostu jest więc inna aniżeli w województwie ogółem. Z ogólnej wielkości przyrostu ludności w miastach regionu, 57,3% a więc wyraźna większość, przypada na przyrost naturalny, podczas gdy na przyrost migracyjny liczby mieszkańców tylko 41,3%. Pozostałe 1,4% przyrostu ludności wynikało ze zmian granic administracyjnych miast. Tak więc w miastach, aczkolwiek przyrost migracyjny jest nadal jeszcze znaczny, to jednak pełni mniejszą

<sup>2</sup> Wielkości te przeliczono do aktualnych granic województwa.

<sup>3</sup> Źródła danych statystycznych podano przy tabeli nr 1.

<sup>4</sup> Dotyczyło to głównie miasta Zielonej Góry, dzielnicy Chynów i Jędrzychów, oraz Nowej Soli — dzielnicy Stare Zabno (część).

rolę od przyrostu naturalnego ludności. W miastach, jak wynika z danych statystycznych, tylko jeszcze w 1950 r. istniała przewaga przyrostu migracyjnego nad naturalnym. W późniejszych latach przewaga przyrostu naturalnego, początkowo nieznaczna, potem coraz wyraźniejsza, osiągnęła maksimum w 1975 r. Proporcje obu omawianych przyrostów ludności układały się wtedy jak 1:6. W następnych latach przewaga przyrostu naturalnego malała i ostatnio kształtuje się najczęściej jak 1:1.

W samym mieście wojewódzkim w Zielonej Górze procesy migracji i ruchu naturalnego miały jeszcze inny przebieg aniżeli w województwie ogółem czy w miastach regionu. W okresie od 31.XII.1949 r. do 31.XII.1987 r. przyrost liczby mieszkańców w Zielonej Górze wyniósł 85,7 tys. osób. Na wielkość tą złożyły się: przyrost naturalny 39,3 tys. osób, przyrost migracyjny 42,9 tys. i przyrost ze zmiany granic administracyjnych miasta 3,5 tys. osób. Struktura podanego przyrostu liczby mieszkańców w Zielonej Górze była następująca: przyrost naturalny stanowił 46,0%, przyrost migracyjny 50,0%, a 4,0% wynikało ze zmiany granic administracyjnych miasta. Tak więc w Zielonej Górze, w przeciwieństwie do miast regionu czy województwa ogółem, przyrost migracyjny ludności jest nadal jeszcze ważnym czynnikiem wzrostu miasta. W badanym okresie 1950—87, średniorocznie z migracji przybywało bowiem w Zielonej Górze 1158 mieszkańców, podczas gdy średnio w miastach regionu na jedno miasto tylko 117 osób. Natomiast z przyrostu naturalnego przybywały w Zielonej Górze 1063 osoby, gdy średnio na 1 miasto w regionie tylko 161 osoby. Można dodać, że z całego średniorocznego przyrostu migracyjnego w miastach regionu w wysokości 3034 osoby Zielona Góra „zabierała” 1158, zaś analogicznie z przyrostu naturalnego w miastach wynoszącego 4204 osoby, 1063. Oto waga Zielonej Góry w przyroście migracyjnym i naturalnym ludności miejskiej województwa. Trzeba jeszcze dodać, że mimo wzrostu udziału ludności pochodzenia miejscowego, a więc przyrostu naturalnego, istnieje przewaga ludności napływowej nad tutaj urodzoną, choć jest to przewaga coraz mniejsza.

Przypatrzmy się teraz poszczególnym elementom ruchu naturalnego, w celu przekonania się, w jaki sposób i o ile kształtowały one rozwój miasta Zielonej Góry. Często bowiem o takim wpływie piszą znawcy tej problematyki<sup>5</sup>. Ażeby uzyskać bardziej porównywalny obraz wspomnianych elementów ruchu naturalnego, rozpatrywane one będą we wskaźnikach, tj. wartościach bezwzględnych przeliczonych na 1000 mieszkańców.

Jak wiadomo, małżeństwa są ważnym elementem ruchu naturalnego<sup>6</sup>. Wpływają one bowiem pośrednio na poziom urodzeń w mieście (regionie). Kuciarska-Ciesielska<sup>7</sup> pisze m.in. „jednym z najważniejszych

<sup>5</sup> J. Piotrowski, *Zagadnienia socjologiczne związane z wyżem demograficznym*, w pracy pt. *Społeczno-ekonomiczne problemy wyżu demograficznego*, PWE, Warszawa 1968, s. 86 i d.

<sup>6</sup> L. Bolesławski, *Przemiany strukturalne w procesie formowania się i trwania związków małżeńskich*. Biblioteka Wiadomości Statystycznych, t. 24, GUS, Warszawa 1975, s. 74 i d.

<sup>7</sup> M. Kuciarska-Ciesielska, *Bezdzietne małżeństwa w Polsce i w CSR*, *Wiadomości Statystyczne* nr 3, 1977 s. 38 i d.

## UDZIAŁ ZIELONEJ GÓRY W LUDNOŚCI

Rok	Ludność w tys. osób				
	Ogółem w województwie	Miejska regionu	w Zielonej Górze	Udział Zielonej Góry w ludności:	
				Województwa	Miejskiej
1950	358,7	149,2	33,9	9,45	22,7
1955	429,0	191,0	39,5	9,21	20,7
1960	497,1	242,3	54,3	10,92	22,4
1965	526,1	269,9	62,8	11,93	23,3
1970	553,2	294,9	73,4	13,26	24,8
1971	558,4	300,1	75,0	13,43	25,8
1972	564,2	305,9	77,4	13,72	25,3
1973	568,7	311,5	79,7	14,01	25,6
1974	575,0	317,3	82,3	14,31	25,9
1975	580,0	322,3	84,2	14,52	26,1
1976	585,7	328,6	87,1	14,87	26,5
1977	590,8	334,5	89,6	15,17	26,7
1978	596,9	338,2	94,3	15,79	27,8
1979	603,2	345,1	97,6	16,18	28,2
1980	609,2	352,1	101,1	16,59	28,7
1981	615,2	357,8	103,5	16,82	28,9
1982	622,4	363,8	105,5	16,95	29,0
1983	631,8	370,8	107,8	17,06	29,1
1984	638,9	376,8	109,4	17,12	29,0
1985	645,9	381,7	109,9	17,02	28,8
1986	650,5	387,5	112,2	17,25	28,9
1987	654,9	392,5	113,3	17,30	28,9
Dynamika wzrostu					
1950	100	100	100	100	100
1955	119	128	117	97	91
1960	138	162	160	115	99
1965	147	180	185	126	102
1970	154	197	216	140	109
1971	156	201	221	142	114
1972	157	205	228	145	111
1973	158	208	235	148	113
1974	160	213	242	151	114
1975	162	216	248	153	115
1976	163	220	257	157	116
1977	164	224	264	160	117
1978	166	227	278	167	122
1979	168	231	287	171	124
1980	170	236	298	175	126

1981	172	239	305	177	127
1982	174	243	311	179	128
1983	176	248	317	180	128
1984	178	252	322	181	128
1985	180	256	324	180	127
1986	181	260	330	182	127
1987	183	263	334	183	127

## ŹRÓDŁA:

1. *Ludność i zasoby mieszkaniowe w l. 1946—1974*, GUS, Warszawa 1976, s. 6 i d.
2. *Roczniki statystyczne woj. zielonogórskiego, z lat 1957—1987*, WUS Zielona Góra
3. *Roczniki Demograficzne z lat 1946—1966 i 1970—1985*, GUS Warszawa
4. *Roczniki Statystyczne z lat 1955—1986*, GUS Warszawa
5. *Różne materiały statystyczne z WUS w Zielonej Górze*
6. *Obliczenia własne na podstawie w/w materiałów*

zadań małżeństwa jest danie życia dzieciom i wychowanie ich na dobrych obywateli". Analiza danych statystycznych wykazuje bowiem, że olbrzymia większość urodzeń dokonuje się w rodzinach będących w stanie małżeńskim<sup>8</sup>.

Małżeństwa w województwie na przestrzeni badanych lat (1950—87) wyraźnie zmieniały swój poziom. Najwyższy wskaźnik zawierania małżeństw w regionie obserwuje się w 1950 r. kiedy to wyniósł on 12,3%. Nigdy już takiego poziomu małżeństwa nie osiągnęły. Drugi szczyt poziomu zawierania małżeństw w województwie przypada na 1975 r. i związany jest on z przesuwaniem się tzw. wyżu demograficznego. Pomiedzy tymi latami notuje się wyraźny spadek wskaźnika zawierania małżeństw, którego najniższy poziom występuje w 1965 r. (patrz tabela nr 2). Wynosił on wtedy tylko 6,0%. Także po roku 1975 następuje systematyczny spadek omawianego wskaźnika do 6,55% w 1987 r.

Podobny proces w zmianie poziomu zawierania małżeństw obserwuje się w miastach województwa. Również w tym przypadku najniższy poziom zawierania małżeństw zauważa się w 1950 r. kiedy to wyniósł on 14,50%. Był to najwyższy spotykany tutaj wskaźnik. Drugi wyż zawierał małżeństw w miastach regionu spotykamy w 1974 r. Wynosił wtedy 11,00%. Natomiast najniższy poziom zawierania małżeństw w miastach obserwujemy w 1965 r. 6,10%, a także w 1987 r. kiedy to wynosił 6,59%. Jak wynika z podanych wskaźników poziom zawierania małżeństw w miastach regionu zbliżony jest do średnich wojewódzkich. Na uwagę zasługuje jedynie znacznie wyższy wskaźnik zawierania małżeństw w miastach w 1950 r.

W Zielonej Górze proces zmiany współczynnika zawierania małżeństw w zasadzie miał podobny przebieg jak średnio w miastach czy w województwie ogółem. Wprawdzie najwyższy wskaźnik zawierania małżeństw osiąga Zielona Góra 5 lat później, aniżeli miasta regionu, tj. w 1955 r. i wynosił on tu 14,32%, ale nie osiąga on poziomu śred-

<sup>8</sup> Z. Smoliński, *Sytuacja mieszkaniowa nowożeńców*, Wiadomości Statystyczne nr 8, 1977. s. 9 i d.

TABELA NR 2

## RUCH NATURALNY W ‰

Rok	Małżeństwa	Urodzenia	Zgony	Zgony*) niemowląt	Przyrost naturalny
WOJEWÓDZTWO ogółem					
			5		5
1950	12,30	44,30	12,40	122,90	31,90
1955	9,90	36,20	8,70	90,20	27,50
1960	7,60	24,30	6,00	58,60	18,20
1965	6,00	18,70	5,80	39,40	12,80
1970	9,60	18,10	6,60	28,10	11,50
1971	10,20	18,90	6,70	28,60	12,10
1972	10,20	19,90	6,70	27,10	13,40
1973	10,80	20,20	6,70	22,00	13,50
1974	10,90	20,80	6,80	22,20	14,00
1975	11,00	21,20	7,20	25,50	14,00
1976	10,60	22,27	7,69	24,84	14,60
1977	10,40	21,54	7,54	24,66	14,01
1978	10,52	21,79	7,83	21,78	13,96
1979	9,53	21,99	7,54	16,88	14,46
1980	8,63	21,52	8,35	18,00	13,17
1981	9,73	20,70	7,67	17,43	13,03
1982	9,18	21,99	8,19	20,22	13,80
1983	8,71	21,64	8,01	17,09	13,64
1984	7,79	20,60	8,55	18,13	12,05
1985	7,03	19,76	8,70	17,91	11,07
1986	6,89	17,91	8,80	16,53	9,10
1987	6,55	16,81	8,51	17,93	8,30
M I A S T A razem					
1950	14,50	41,70	11,00	118,90	30,70
1955	11,50	37,70	8,30	90,80	29,40
1960	8,40	23,20	5,20	56,90	18,10
1965	6,10	17,20	5,30	39,90	11,90
1970	9,90	17,10	6,10	24,30	10,90
1971	10,10	17,90	6,10	27,00	11,70
1972	10,10	18,90	6,20	25,00	12,70
1973	10,80	18,60	6,00	23,60	12,60
1974	11,00	19,10	6,20	21,30	12,90
1975	10,70	19,90	6,40	24,40	13,50
1976	10,46	20,78	6,96	22,69	13,82
1977	9,94	20,18	7,01	22,35	13,17
1978	10,26	20,11	7,05	19,86	13,06
1979	9,69	20,84	6,87	17,24	13,98
1980	8,74	20,44	7,84	14,99	12,61
1981	9,65	19,45	7,13	17,11	12,31
1982	9,22	20,07	7,48	18,98	12,58

1983	8,60	20,56	7,43	15,34	13,13
1984	7,78	19,33	7,81	16,19	11,52
1985	6,98	18,12	8,16	16,87	9,96
1986	6,82	16,51	8,31	15,56	8,20
1987	6,59	15,17	7,96	16,55	7,21
ZIELONA GÓRA					
1950	13,92	40,61	10,82	129,93	29,80
1955	14,32	42,58	7,75	77,88	34,83
1960	9,40	22,03	4,16	51,00	17,86
1965	7,04	15,03	4,01	30,72	15,32
1970	9,90	14,17	5,57	28,84	8,59
1971	9,79	15,16	5,36	26,38	9,80
1972	9,59	16,50	5,31	23,49	11,18
1973	11,02	19,96	4,94	17,01	12,02
1974	10,74	16,95	5,10	19,34	11,86
1975	11,30	18,50	5,20	24,45	13,25
1976	10,39	19,74	6,34	24,41	13,39
1977	10,13	18,56	6,43	26,63	12,13
1978	11,39	20,00	5,97	20,73	14,03
1979	10,22	19,32	6,10	14,32	13,21
1980	9,30	18,97	6,43	13,71	12,54
1981	9,44	17,17	6,29	14,13	11,48
1982	9,07	17,54	6,78	18,48	10,76
1983	8,85	18,84	6,51	15,70	12,32
1984	7,88	17,62	7,04	14,40	10,58
1985	7,07	16,34	7,67	14,76	8,67
1986	6,55	14,67	7,31	16,80	7,36
1987	6,24	13,03	7,21	13,86	5,81

\*) zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych

ŹRÓDŁA: — jak w tabeli nr 1

niego w miastach województwa w 1950 r. Również drugi szczyt poziomu zawierania małżeństw w Zielonej Górze jest opóźniony w stosunku do województwa (i miast razem) i przypada na 1978 r. wielkością 11,39‰. Pomędzy nimi występuje wyraźny spadek tego współczynnika do 7,04‰ w 1965 r. i następny drugi niż w 1987 r. (6,24‰). Natomiast porównując wahania poziomu zawierania małżeństw w Zielonej Górze z miastami regionu i województwem ogółem stwierdza się istotne różnice. W Zielonej Górze różnica w punktach między najwyższym a najniższym wskaźnikiem zawierania małżeństw wynosiła 8,08 punkta i była nieco niższa aniżeli średnio w miastach regionu (8,40 punkta), zaś wyraźnie wyższa od średniej dla województwa ogółem wynoszącej 6,30 punkta. Można dodać, że na 22 badane okresy (lata), aż 12 razy wskaźnik zawierania małżeństw w Zielonej Górze był wyższy od analogicznego w miastach regionu, zaś 9 razy był niższy (patrz tabela nr 2).

Jak więc wobec powyższych wielkości przedstawia się sprawa roli Zielonej Góry w liczbie zawieranych małżeństw w miastach regionu. Okazuje się, że udział Zielonej Góry w liczbie zawieranych małżeństw w miastach województwa w poszczególnych okresach jest bardzo różny (patrz tabela nr 3). Nie obserwuje się tutaj przy tym jakiejś stałej tendencji. Wspomniany udział Zielonej Góry w liczbie małżeństw w miastach regionu waha się od 21,80% w 1950 r. do 30,40% w 1980 r. Różnice są więc znaczne. W porównaniu z udziałem mieszkańców Zielonej Góry w liczbie ludności miejskiej województwa, który wahał się od 20,7% (1955 r.) do 29,1% (1983 r.), stwierdza się, że wielkości tego udziału w obu przypadkach są zbliżone (por. tabela nr 1 i 3). Udział małżeństw jest jednak zazwyczaj nieco wyższy. Istnieje poza tym ciekawe zjawisko. Udział Zielonej Góry w małżeństwach miast (razem) regionu jest na badane 22 okresy (lata) 10 razy wyższy od analogicznego udziału w ludności miejskiej, a 9 razy niższy. A wydaje się, przynajmniej na pierwszy rzut oka, że udziały te powinny być podobne w obu przedstawionych wyżej przypadkach, tzn. tak w udziale Zielonej Góry w ludności miejskiej regionu jak i w udziale w małżeństwach. Interesujący obraz otrzymujemy także analizując odchylenie poziomu wskaźnika zawierania małżeństw w Zielonej Górze z analogicznym w miastach województwa (patrz tab. nr 3). Na badane 22 okresy w 12 przypadkach wskaźnik zawierania małżeństw w Zielonej Górze był wyraźnie wyższy od analogicznego w miastach. Wielkość odchylenia Zielonej Góry od wskaźnika w miastach regionu wynosiła od 0,1 punkta w 1985 r. do 2,82 punkta w 1955 r. W 1970 r. wskaźnik w obu przypadkach był identyczny. Natomiast w 9 okresach poziom zawierania małżeństw w Zielonej Górze był niższy aniżeli średnio w miastach regionu. Odchylenie od wskaźnika dla miast wahało się od 0,07 punkta w 1976 r. do 0,58 punkta w 1950 r. Można więc stwierdzić, że wpływ Zielonej Góry na poziom zawierania małżeństw w miastach województwa a tym samym całego regionu istnieje.

Powszechnie wiadomo, że urodzenia są jednym z najważniejszych elementów ruchu naturalnego<sup>9</sup>. Wpływają one bowiem bezpośrednio na wielkość przyrostu naturalnego miasta czy regionu. Tym samym urodzenia, obok ruchu migracyjnego, decydują niejako o wzroście miasta<sup>10</sup>. Przypomnieć w tym miejscu można, że nie tylko liczba zawieranych małżeństw<sup>11</sup> ale i struktura wieku kobiet, jak również inne elementy, j. np. wykształcenie, odgrywało ważną rolę w poziomie urodzeń<sup>12</sup>. Miało to również poważne znaczenie w przypadku samej Zielonej Góry<sup>13</sup>. Ak-

<sup>9</sup> H. Bogacka i A. Truszczyński, *Prognozowanie rozwoju ludności*, Wiadomości Statystyczne nr 2, 1977, s. 5 i d.

<sup>10</sup> Z. Smoliński, *Dzielnictwo idealna i planowana w ocenie nowożeńców*, Wiadomości Statystyczne nr 9, 1977, s. 1 i d.

<sup>11</sup> L. Bolesławski pisze m.in.: „...powstawanie i trwanie związków małżeńskich jest procesem, który leży u podstaw reprodukcji ludności”, patrz poz. nr 5.

<sup>12</sup> K. Romaniuk pisze m.in. że: „...konflikt między liczbą dzieci a aspiracjami zawodowymi jest tym silniejszy, im wyższe kwalifikacje prezentuje kobieta”, *Czynniki determinujące aktualną sytuację demograficzną w Polsce*, Biblioteka Wiadomości Statystycznych, GUS, W-wa 1975, tom 24, s. 33 i d.

<sup>13</sup> B. Poprawa, *Rozwój demograficzny Zielonej Góry i województwa*, Przegląd Lubuski nr 3-4, 1985, s. 133 i d.



tualnie jednak wpływ tych czynników na poziom urodzeń w mieście czy regionie nie jest tak wyraźny a według niektórych uczonych nie odgrywa już żadnej roli<sup>14</sup>. Przypatrzmy się więc teraz jaką rolę odgrywała Zielona Góra w urodzeniach miast regionu i jak zmieniał się poziom urodzeń w mieście i województwie na przestrzeni lat 1950—87.

Urodzenia w woj. zielonogórskim w okresie 37 badanych lat nie wykazywały żadnej stałej tendencji. Poziom współczynnika urodzeń wyrażony w ‰ wykazuje częste wahanie tak w górę jak i w dół. Najwyższy wskaźnik urodzeń obserwujemy w 1950 r. kiedy to wynosił on 44,30‰. Takiej wielkości urodzeń nie osiągnął region już nigdy później. W następnych latach widzimy wyraźny spadek poziomu urodzeń do wielkości 18,10‰ w 1970 r. Później następuje wzrost poziomu urodzeń do 22,27‰ w 1976 r. Od tego czasu notuje się powolny spadek urodzeń w województwie aż do 16,81‰ w 1987 r. Wahania w poziomie urodzeń były więc duże a różnica między najwyższym a najniższym wskaźnikiem wynosiła tu ponad 27 punktów. W miastach regionu te różnice pomiędzy najwyższym a najniższym wskaźnikiem urodzeń były nieco mniejsze i wynosiły 26,5 punkta. Najwyższy poziom urodzeń w miastach województwa obserwujemy także w 1950 r., kiedy to wynosił on 41,70‰. Później wskaźnik urodzeń w miastach również maleje do wielkości 17,10‰ w 1970 r. Ponowny wzrost urodzeń w miastach notujemy od 1971 r. i trwa on do 1979 r. Osiągnął on wtedy 20,84‰. W następnych latach, z małymi wahaniami mamy do czynienia z powtórnyim spadkiem poziomu urodzeń trwającym aż do 1987 r. (15,17‰).

W Zielonej Górze w samym procesie urodzeń notujemy podobny do wyżej przedstawionego (w województwie) przebieg zmian. Najwyższy wskaźnik urodzeń w Zielonej Górze obserwujemy jednak w 1955 r. kiedy to osiągnął on wielkość 42,58‰. Mamy więc jakoby opóźnienie szczytu o 5 lat w porównaniu do miast czy województwa ogółem. W późniejszych latach następuje i tutaj spadek poziomu urodzeń do wielkości 14,17‰ w 1970 r. Następnie obserwuje się ponowny wzrost wskaźnika urodzeń do 20,00‰ w 1978 r. Z kolei, z pewnymi wahaniami, widzimy powtórny spadek poziomu urodzeń w Zielonej Górze do 13,03‰ w 1987 r. Wahania wskaźnika były więc większe aniżeli średnio w miastach a różnice między najwyższym a najniższym wskaźnikiem urodzeń wyniosły tutaj 29,55 punkta. Tym samym wahania poziomu urodzeń w Zielonej Górze przekroczyły również zaistniałe różnice w województwie ogółem (w urodzeniach).

Interesujące może być porównanie wielkości wskaźnika urodzeń w Zielonej Górze i w miastach województwa (tabela nr 2). Okazuje się, że tylko raz w 1955 r. poziom urodzeń w Zielonej Górze był wyższy od podobnego wskaźnika w miastach regionu. Natomiast w pozostałych 21 badanych okresach poziom urodzeń w Zielonej Górze był wyraźnie niższy. Wskazywałoby to, że w stolicy województwa na poziom urodzeń

<sup>14</sup> Z. Smoliński pisze na ten temat m.in.: „...Wpływ czynników różnicujących dotąd dzietność (płodność) takich jak pochodzenie, wykształcenie, grupa społeczno-zawodowa, możliwość mała... W określeniu postaw prokreacyjnych nie biorą już udziału czynniki „zewnętrzne”, nabyte, lecz wewnętrzne predyspozycje określone przez potrzebę rodzicielstwa (macierzyństwa) niezależnie od sprzyjających lub nie sprzyjających okoliczności zewnętrznych”..., *Postawy prokreacyjne nowożeńców*, Wiadomości Statystyczne nr 8, 1988, s. 1 i d.

PROCENTOWY UDZIAŁ ZIEŁONEJ GÓRY W RUCHU NATURALNYM  
W MIASTACH WOJEWÓDZTWA

Rok	Małżeństwa	Urodzenia	Zgony	Zgony niemowląt	Przyrost naturalny
Udział w miastach regionu					
1	2	3	4	5	6
1950	21,80	22,13	22,31	24,19	22,08
1955	26,80	24,26	20,16	20,79	25,41
1960	25,20	21,28	18,09	19,06	22,20
1965	26,60	20,13	17,37	15,51	29,70
1970	25,00	20,73	22,63	24,59	19,66
1971	24,50	21,33	21,95	18,29	21,01
1972	24,00	22,01	21,56	21,28	22,23
1973	26,20	23,31	21,06	16,79	24,38
1974	25,60	23,20	21,39	21,26	24,08
1975	27,50	24,33	21,34	24,36	25,74
1976	26,40	25,19	24,18	27,09	25,69
1977	27,30	24,62	24,55	29,33	24,66
1978	30,10	26,96	22,95	28,14	29,12
1979	29,80	26,22	25,15	21,26	26,75
1980	30,40	26,57	23,49	24,29	28,49
1981	28,30	26,45	25,50	21,85	26,99
1982	28,50	25,31	26,22	24,63	24,77
1983	29,30	26,11	24,98	26,72	26,74
1984	28,80	25,95	25,56	23,07	26,16
1985	28,77	25,61	26,71	22,41	24,71
1986	27,33	25,26	25,01	27,27	25,51
1987	26,86	24,37	25,72	20,41	22,88
Odchylenie wskaźnika Zielonej Góry od średniej w miastach województwa					
1950	-0,58	-1,09	-0,18	+11,03	-0,90
1955	+2,82	+4,88	-0,55	-12,92	+5,43
1960	+1,00	-1,17	-1,04	-5,90	-0,24
1965	+0,94	-2,17	-1,29	-9,18	+3,42
1970	0,00	-2,93	-0,53	+4,54	-2,31
1971	-0,31	-2,74	-0,74	-0,62	-1,90
1972	-0,51	-2,40	-0,89	-1,51	-1,52
1973	+0,22	-1,64	-1,06	-6,59	-0,58
1974	-0,26	-2,15	-1,10	-1,96	-1,04
1975	+0,60	-1,40	-1,20	+0,05	-0,25
1976	-0,07	-1,04	-0,62	+1,72	-0,43
1977	+0,19	-1,62	-0,58	+4,28	-1,04
1978	+1,13	-0,11	-1,08	+0,87	+0,97
1979	+0,53	-1,52	-0,77	-2,92	-0,77
1980	+0,56	-1,47	-1,47	-1,28	-0,07
1981	-0,21	-2,28	-0,84	-2,98	-0,83

1	2	3	4	5	6
1982	-0,15	-2,53	-0,70	-0,50	-1,82
1983	+0,24	-1,72	-0,92	+0,36	-0,81
1984	+0,10	-1,71	-0,77	-1,79	-0,94
1985	+0,09	-1,78	-0,49	-2,11	-0,59
1986	-0,27	-2,34	-1,00	+1,24	-0,84
1987	-0,35	-2,14	-0,75	-2,69	-1,40

ŹRÓDŁA: obliczono na podstawie źródeł podanych przy tabeli nr 1.

nadal wpływa czynnik wielkości ośrodka, szeroko uznawany ub. latach<sup>15</sup>. Byłoby to jednak niezgodne z tendencjami ogólnokrajowymi, gdzie takich prawidłowości już nie obserwuje się<sup>16</sup>.

Jaka jest więc waga Zielonej Góry w urodzeniach w miastach regionu. Wyliczony udział Zielonej Góry w miastach regionu waha się od 20,13% w 1965 r. do 26,96% w 1978 r. Aktualnie, w 1987 r. udział ten wynosi 24,37% (patrz tab. nr 3). Porównując te udziały z udziałem miasta w ludności miejskiej regionu otrzymuje się ciekawy obraz. Tylko raz w 1955 r. udział Zielonej Góry w urodzeniach miast województwa jest wyższy od podobnego udziału w ludności miejskiej regionu. W pozostałych 21 okresach udział urodzeń jest stale niższy od analogicznego w ludności miejskiej.

Odchylenie poziomu urodzeń w Zielonej Górze od wskaźnika przeciętnego dla miast województwa wskazuje że rozbieżności w tym zakresie są znaczne. Różnica na niekorzyść Zielonej Góry wahała się od 0,11 punkta w 1978 r. do 2,93 punkta w 1970 r. różnica ta wynosiła 2,14 punkta. Jak wspomniano, tylko raz wskaźnik urodzeń w stolicy regionu był wyższy od analogicznego w miastach województwa a różnica wynosiła wtedy ponad 4 punkty (1955 r.).

Zgony, jak i inne elementy ruchu naturalnego również mają swoją wagę w procesach demograficznych<sup>17</sup>. Ich wielkość obok urodzeń wpływa bezpośrednio na skalę przyrostu naturalnego a tym samym na rozwój miasta czy regionu<sup>18</sup>, a w tym także Zielonej Góry. Sprawa zgonów jest więc o tyle ważna, że obecny poziom umieralności w Polsce przekracza znacznie średnią europejską, i stawia Polskę na dalekim 21 miejscu<sup>19</sup>. Interesujące będzie więc czy także w regionie oraz w Zielonej Górze obserwuje się wzrost zgonów, a jeśli tak to o ile.

W okresie 37 badanych lat zgony w województwie wahały się od 12,40‰ w 1950 r. do 5,80‰ w 1965 r. W 1987 r. wynosiły one 8,51‰. Okazuje się, że po tym dużym spadku zgonów w latach 1955—1965, w następnym okresie notowano stały wzrost współczynnika zgonów do

<sup>15</sup> W miarę wielkości ośrodka miejskiego zezwyczaj urodzenia są niższe.

<sup>16</sup> Z. Smoliński, *Postawy prokreacyjne...*, patrz. poz. 14.

<sup>17</sup> K. Dzieńko, *Procesy demograficzne w Polsce i ich konsekwencje do r. 2000*, Gospodarka Planowa, 5, 1985, s. 301 i d.

<sup>18</sup> J. Holzer, *Demografia*, PWE, Warszawa 1970, s. 284.

<sup>19</sup> L. Bolesławski, *Umieralność w Polsce na tle Europy*, Wiadomości Statystyczne, 2, 1988, s. 22 i d.

8,80‰ w 1986 r. Podobne zjawisko obserwuje się także w miastach regionu. Najwyższy wskaźnik zgonów wystąpił tutaj w 1950 r. i wynosił 11,00‰. W późniejszych latach następuje wyraźne obniżenie poziomu zgonów do 5,20‰ w 1960 r. Następnie notuje się ponowny wzrost poziomu zgonów do wielkości 8,31‰ w 1986 r. W 1987 roku zgony w miastach wynosiły 7,96‰. Tak więc w przeciwieństwie do tendencji krajowych, gdzie ogólna umieralność „...utrzymuje się na prawie niezmiennym poziomie od 20 lat”<sup>20</sup>, w województwie zielonogórskim nastąpił jednak wyraźny wzrost poziomu zgonów.

Jak na tym tle, przedstawia się rola Zielonej Góry w zgonach miast województwa. W badanym okresie zgony w Zielonej Górze wahały się bardzo znacznie. Najwyższy poziom zgonów obserwuje się w Zielonej Górze w 1950 r. kiedy to wynosił on 10,82‰. W następnych latach notuje się szybki spadek zgonów do 4,01‰ w 1965 r. Był to najniższy spotykany w mieście poziom zgonów. W późniejszych latach, z pewnymi wahaniem, notujemy ponowny wzrost wskaźnika zgonów do 7,67‰ w 1985 r. Ostatnio obserwuje się powtórny, niewielki spadek zgonów w mieście do wielkości 7,21‰ w 1987 r. Odchylenie poziomu zgonów w Zielonej Górze było więc znaczne a różnica między najwyższym a najniższym wskaźnikiem wynosiła w Zielonej Górze 6,81 punkta, podczas gdy w województwie tylko 6,60 punkta a w miastach regionu jeszcze mniej, bowiem tylko 5,80 punkta.

Udział Zielonej Góry w zgonach w miastach regionu w badanym okresie wahał się od 17,37% w 1965 r. do 26,71% w 1985 r. W 1987 r. udział ten nieco spadł do 25,72%. Można te wskaźniki porównać z udziałem Zielonej Góry w ludności miejskiej regionu. Okazuje się, że na badane 22 okresy, we wszystkich poziomach udziału Zielonej Góry w zgonach w miastach regionu był wyraźnie niższy od wskaźnika udziału tegoż ośrodka w liczbie ludności miejskiej województwa. Wielkość odchylenia wskaźnika udziału w zgonach miast od udziału w ludności miejskiej regionu wahała się od 0,18 punkta w 1950 r. do 1,47 punkta w 1980 r., na niekorzyść Zielonej Góry. Świadczy to jednak korzystnie o samej stolicy województwa. Nie można jednak tu nie wspomnieć o ważnym wpływie struktury wieku ludności na poziom zgonów w Zielonej Górze. Czynnikiem ten odgrywał bowiem w tym ośrodku znacznie większą rolę aniżeli w samym województwie czy miastach regionu.

Bardzo ważne znaczenie w ruchu naturalnym posiadają również zgony niemowląt. Na pierwszy rzut oka nie wywierają one wpływu na poziom przyrostu naturalnego. Jednakże pośrednio, poprzez zwiększenie lub zmniejszenie ogólnego poziomu zgonów mają istotne znaczenie w przyroście naturalnym miasta czy regionu<sup>21</sup>. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgony niemowląt są widocznym elementem w rozwoju miasta, gdyż poziomowi tych zgonów przypisuje się często rolę miernika zaawansowania społeczno-gospodarczego danego ośrodka czy województwa. Jeden ze znawców tego problemu pisze na ten temat m.in. „...Poziom umieralności niemowląt stanowi czuły barometr stopnia zaawansowania społecznego i cywilizacyjnego rozwoju”<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> L. Bolesławski, j.w., s. 22.

<sup>21</sup> W. Kondrat, *Kohortowa analiza wpływu czynników demograficznych na strukturę umieralności niemowląt w Polsce*, Wiadomości Statystyczne nr 6, 1977, s. 17 i d.

W zakresie poziomu zgonów niemowląt mamy w województwie zupełnie inny obraz w stosunku do wyżej przedstawionego ogólnego poziomu umieralności. Chodzi w tym przypadku nie tylko o same zmiany w omawianym zakresie. Bowiem w l. 1950—87 współczynnik umieralności niemowląt w regionie obniżył się ze 122,90‰ do 16,53‰ a w 1987 r. wynosił 17,93‰. Są to spadki nie często spotykane. Druga istotna sprawa to wyraźna tendencja systematycznego obniżania się wskaźnika zgonów niemowląt. Świadczy to pozytywnie przede wszystkim o zielonogórskiej służbie zdrowia. Podobne zjawisko obserwujemy w miastach województwa. Tutaj wspomniany wskaźnik zgonów niemowląt obniżył się ze 118,90‰ w 1950 r. do 15,56‰ w 1986 r. W 1987 r. wynosił on 16,55‰. I tutaj obok olbrzymiego spadku poziomu umieralności niemowląt obserwuje się również występowanie tendencji spadkowej poziomu zgonów niemowląt (mimo drobnych załamań w niektórych latach).

W Zielonej Górze w zasadzie zjawisko to miało podobny przebieg. Obserwuje się więc najwyższy wskaźnik zgonów niemowląt w 1950 r. wynoszący 129,93‰, nigdy już później nie spotykany<sup>22</sup>. Widzimy następnie wyraźny spadek tego wskaźnika w późniejszych latach aż do poziomu 13,86‰ w 1987 r. Nie zmieni tej tendencji spadkowej załamanie się poziomu zgonów niemowląt w 1977 r. (patrz tabela nr 2). Warto jednak zauważyć, że tempo spadku wskaźnika w Zielonej Górze o 116 punktów, znacznie przekraczało dynamikę spadku poziomu zgonów niemowląt w miastach regionu 103 punkty jak i całego województwa 106 punktów.

Jaka więc była waga Zielonej Góry w zgonach niemowląt miast regionu jak i całego województwa.

Udział Zielonej Góry w zgonach niemowląt w miastach regionu w badanym okresie wahał się od 29,33% w 1977 r. do 15,51% w 1965 r. Zresztą tylko 4 razy w badanych 22 okresach udział ten wynosił mniej niż 20%.

Można porównać udział Zielonej Góry w zgonach niemowląt w miastach województwa (razem) z analogicznym udziałem w ludności miejskiej regionu. Okazuje się, że tylko 5 razy (na 22 okresy) udział Zielonej Góry w zgonach niemowląt w miastach był wyższy od udziału w ludności miejskiej regionu. Dotyczy to lat: 1950, 1955, 1976, 1977 i 1978. W pozostałych 17 badanych okresach udział Zielonej Góry w zgonach niemowląt w miastach w porównaniu z udziałem w ludności miejskiej był wyraźnie niższy i to często o kilka punktów. Jest to zapewne zjawisko bardzo korzystne dla stolicy województwa. Interesujące jest także porównanie wielkości wskaźnika zgonów niemowląt w Zielonej Górze z podobnym wskaźnikiem w miastach regionu. Obserwuje się, że znacznie częściej wskaźniki te w Zielonej Górze były wyraźnie niższe niż w miastach województwa. Na badane 22 okresy aż w 14 przypadkach były one niższe a tylko 8 razy były wyższe. Wielkość odchylenia od wskaźnika wojewódzkiego w miastach wahała się od +11,03 punkta do -12,02 punkta na korzyść Zielonej Góry.

Często przyjmuje się, że przyrost naturalny jest wprawdzie wyni-

<sup>22</sup> B. Poprawa, *Ruch naturalny w woj. zielonogórskim*, Przegląd Lubuski nr 3, 1978. s. 95 i d.

kowym, lecz najważniejszym elementem ruchu naturalnego. Pogląd taki wynika stąd, że przyrost naturalny wpływa bezpośrednio na rozwój miasta czy regionu<sup>23</sup>. Ale pamiętać trzeba, że skład jego podstawowych elementów może być różny. W różnej do siebie proporcji mogą być przecież urodzenia i zgony, przy takim samym przyroście naturalnym<sup>24</sup>. Można jednak przyjąć, bez względu na wzajemne proporcje tych elementów, że przyrost naturalny obok migracji jest podstawowym czynnikiem wzrostu liczby mieszkańców każdego miasta (regionu). Zmiany granic administracyjnych, jak przekonaaliśmy się na wstępie, nie mają zasadniczego znaczenia w omawianej sprawie.

W przyroście naturalnym w regionie nie obserwujemy tak wyraźnego obrazu jak w przypadku zgonów niemowląt. W woj. zielonogórskim poziom przyrostu naturalnego w l. 1950—87 wahał się od 31,90‰ w 1950 r. do 8,30‰ w 1987 r. Analizując poszczególne okresy (lata) stwierdza się, że występują tu dwa wyżej tego wskaźnika, a mianowicie w 1950 i w 1976 r. Zauważa się również dwa niżej — w 1970 i w 1987 r. Różnica pomiędzy najwyższym i najniższym poziomem przyrostu naturalnego jest znaczna i wynosi ponad 23 punkty. Świadczy to o znacznym spadku poziomu przyrostu naturalnego. Jak podano wyżej, różnica w poziomie zawierania małżeństw wynosiła analogicznie 6 punktów, w urodzeniach 27 punktów a w zgonach tylko 4 punkty. Tak znaczny spadek poziomu przyrostu naturalnego był więc wynikiem obniżenia się poziomu urodzeń. W miastach regionu tendencja spadkowa, aczkolwiek także wyraźna, jest również zachwiana. Także tutaj notujemy bowiem dwa wyraźne wyżej poziomu przyrostu naturalnego, a mianowicie w 1950 i 1979 r. ze wskaźnikami 30,70‰ i 13,98‰ a także dwa niżej — w 1970 r. 10,90‰ i w 1987 r. 7,21‰. Wahania przyrostu naturalnego były więc i w miastach duże a różnica między skrajnymi wielkościami wynosiła tutaj 23,49 punkta.

W Zielonej Górze proces zmian przyrostu naturalnego był w zasadzie podobny do przedstawionego wyżej (w miastach). Inny był jednak sam poziom przyrostu naturalnego. Jego wielkość w stolicy województwa wahała się bowiem od 34,83‰ w 1955 r. do 5,81‰ w 1987 r. Także i w Zielonej Górze mamy do czynienia z dwoma wyższymi tego wskaźnika w 1955 i 1978 r. jak i dwoma niższymi w 1970 i w 1987 r. Można zauważyć, że najwyższy poziom przyrostu naturalnego w Zielonej Górze jest w stosunku do miast czy województwa opóźniony o 5 lat. Wahania wskaźnika są tutaj jednak większe a różnica między skrajnymi wielkościami przyrostu naturalnego wyniosła w Zielonej Górze 29 punktów. Znacznie przekraczała więc analogiczne w miastach i w województwie.

Udział Zielonej Góry w przyroście naturalnym miast regionu był znaczny i wynosił od 19,66% w 1970 r. do 29,70% w 1965 r. i poza 1970 rokiem nigdy nie był niższy aniżeli 21%. Porównanie udziału Zielonej

<sup>23</sup> W. Kondrat, *Międzynarodowe porównania umieralności niemowląt z uwzględnieniem przyczyn*, Wiadomości Statystyczne nr 1, 1978, s. 10 i d.

<sup>24</sup> W Litterer-Marwego pisze m.in.: „...,niebezpieczny dla porównań jest sam współczynnik przyrostu naturalnego, który jest różnicą urodzeń i zgonów, może mieć tą samą wartość przy zupełnie innej wartości stopy urodzeń i zgonów, np. w dwóch miastach lub w danych okresach czasu w tym samym mieście”..., *Rozwój ludności Polski a planowanie przestrzenne i programowanie gospodarki mieszkaniowej*, PWE, Warszawa 1968, s. 133 i d.

Góry w przyroście naturalnym w miastach z udziałem w ludności miejskiej regionu jest ciekawe. Stwierdzamy, że na 22 badane okresy, tylko trzy razy w badanych latach wskaźnik udziału Zielonej Góry w przyroście naturalnym w miastach był wyższy od analogicznego w liczbie ludności miejskiej. Trzy razy udział ten był zbliżony do udziału w ludności miejskiej a 16 razy był wyraźnie niższy od udziału w ludności miejskiej regionu. Interesującym jest także odchylenie poziomu przyrostu naturalnego w Zielonej Górze w stosunku do analogicznego wskaźnika w miastach województwa. Trzy razy, tj. w l. 1955, 1965 i 1978 r. wskaźnik Zielonej Góry jest wyższy od podobnego w miastach regionu. W pozostałych 19 badanych okresach Zielona Góra posiada wyraźnie niższy poziom przyrostu naturalnego a różnice wynoszą tu od 0,07 punkta do 2,31 punkta. Nie są więc tak znaczne.

Można powiedzieć, że rola Zielonej Góry w przyroście naturalnym była niższa, aniżeli można było się spodziewać po wielkości ośrodka i udziale w ludności miejskiej regionu. Nie można jednak tego ocenić jednoznacznie — dobrze lub źle. Spotyka się bowiem opinie, że wysoki przyrost naturalny nie jest wcale korzystny dla miasta, gdyż jest hamulcem wzrostu stopy życiowej ludności. Ale wydaje się, że jest to sprawa dyskusyjna i ewentualnie może dotyczyć tylko bardzo krótkiego okresu czasu. Natomiast w dłuższym okresie czasu sytuacja może być odwrotna<sup>25</sup>. Bowiemy mały przyrost naturalny będzie hamulcem wzrostu dobrobytu mieszkańców w dłuższym horyzoncie czasowym. Mały przyrost naturalny będzie powodował postępujący niedobór siły roboczej co odbić się może na zahamowaniu rozwoju sektora trzeciego, usługowego, związanych przecież bezpośrednio z warunkami życia mieszkańców.

Na koniec warto może byłoby się zastanowić jaki był efekt przedstawionego wyżej udziału Zielonej Góry w ruchu naturalnym dla wzrostu miasta i ludności miejskiej regionu. Przedstawimy więc krótko rolę Zielonej Góry w migracji i przyroście rzeczywistym ludności.

Migracje wewnętrzne ludności zaliczane są, obok przyrostu naturalnego, do podstawowych składników zmian kształtujących rozwój ludności i jej struktur<sup>26</sup>. W przypadku miasta Zielonej Góry, jak już wspomniano, przyrost migracyjny ludności odegrał w minionych latach bardzo ważną rolę w rozwoju miasta<sup>27</sup>. Potwierdza to fakt, że z całego przyrostu migracyjnego ludności w miastach województwa w wysokości 112,2 tys. osób, Zielona Góra „przechwyciła” 42,9 tys. czyli 38,18%. Natomiast z całego przyrostu naturalnego w miastach „skupiła” tylko 25,30%. Z podanych wielkości wynika wyraźnie waga migracji w rozwoju stolicy województwa<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> S. G. Kozłowski pisze m.in.: „...mały lub ujemny przyrost naturalny w dłuższym okresie czasu hamuje naturalny wzrost dobrobytu, dla rozwoju gospodarczego korzystna jest więc reprodukcja rozszerzona”..., *Aktywizacja zasobów ludzkich a ekonomiczny rozwój regionu*, Biuletyn KPZK, PAN, W-wa 1974, s. 56 i d.

<sup>26</sup> T. Stopiczyński, *40 lat statystycznych badań migracji wewnętrznych w Polsce*, *Wiadomości Statystyczne* nr 7, 1984, s. 19 i d.

<sup>27</sup> S. Rola-Kunach pisze m.in.: „...siła atrakcyjna miast połączona z możliwością wyboru odpowiedniej pracy i większa szansa awansu społecznego są istotnymi czynnikami przemieszczeń ludności”..., *Wiadomości Statystyczne* nr 3, 1977, s. 29 i d.

<sup>28</sup> B. Poprawa, *Ruchy migracyjne w woj. zielonogórskim*, *Przegląd Lubuski* nr 4, 1978, s. 9 i d.

Warto więc spojrzeć bliżej na procesy migracyjne w regionie, miastach województwa i samej Zielonej Górze. W ruchu migracyjnym w województwie obserwuje się ciekawe procesy. Przede wszystkim zwraca uwagę wyraźny podział na lata charakteryzujące się przyrostem migracyjnym ludności i okresy z wyraźnym ubytkiem migracyjnym mieszkańców (patrz tablica nr 4). Dodatnie saldo migracji, czyli przyrost migracyjny ludności notuje się w całym 10-leciu 1950—60. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców, saldo migracji miało tu jednak różną wartość, od +16,72‰ w 1950 r. do +0,39‰ w 1960 r. W następnych latach obserwuje się już ujemne saldo migracji (ubytek migracyjny ludności). Początkowo saldo ujemne było nieznaczne. W 1965 r. wynosiło ono -0,11‰ po czym wzrastało do -5,32‰ w 1977 r. W późniejszych latach ubytek migracyjny ludności malał do poziomu -0,95‰ w 1984 r. a następnie ponownie wzrastał do wielkości -2,23‰ w 1986 r. i -1,53‰ w 1987 r.

W miastach województwa proces ten miał nieco inny przebieg. Wyznaczało go stałe, dodatnie saldo migracji. Zmieniał się natomiast dość wyraźnie poziom tego salda. Najwyższe dodatnie saldo migracji w miastach wystąpiło w 1950 r. i wynosiło +34,85‰. W następnych latach następuje tu szybki jego spadek do poziomu +3,26 w 1960 r. W kolejnych latach obserwujemy dalszy spadek do +2,28 w 1975 r. Był to najniższy poziom tego wskaźnika, po pewnych jego wahaniach w górę i w dół. W późniejszych latach wskaźnik przyrostu migracyjnego w miastach waha się w granicach od 4—6‰. W 1987 r. osiąga on +5,58‰. Różnica między wartościami skrajnymi w miastach osiągnęła ponad 32 punkty. Jest to dużo.

W Zielonej Górze poziom wskaźnika migracji bardzo wyraźnie różni się od średniego dla miast regionu. Dwucyfrowe saldo migracji tylko dwa razy spotykane w miastach, tutaj występuje aż 14 razy. Poza tym, wystąpiło tu bardzo ciekawe zjawisko, ujemnego salda migracji, bardzo rzadko spotykane w miastach wojewódzkich. Nie notowaliśmy takiego faktu w miastach razem w regionie. Ubytek migracyjny ludności w Zielonej Górze wystąpił w 1985 r. i wynosił -3,03‰. We wszystkich pozostałych okresach notujemy tu również dodatnie saldo migracji wahające się od +58,99‰ w 1950 r. do +1,91‰ w 1986 r. W roku 1987 przyrost migracyjny ludności w Zielonej Górze wynosił +3,90‰. Ogólnie w procesie tego salda migracji spotykamy dwa razy „wyżej” w 1950 i 1978 r. oraz dwa „niżej” w 1955 i 1986 r. (pomijamy tu nietypowy rok 1985). Różnice między najwyższymi i najniższymi wielkościami są tutaj duże i wynoszą 57 punktów a więc dużo więcej aniżeli średnio w miastach regionu.

Udział Zielonej Góry w przyroście migracyjnym ludności w miastach województwa posiada zróżnicowany charakter. Waha się ten udział od 7,79% w 1955 r. do 116,19% w 1975 r. W r. 1987 udział ten wynosił 19,84% (nie bierze się tu pod uwagę wyjątkowego roku 1985). Występują więc tutaj bardzo duże wahania. Można także porównać udział Zielonej Góry w przyroście migracyjnym ludności w miastach z analogicznym udziałem w ludności miejskiej regionu. Widzimy, że na 22 badane okresy w 17 przypadkach udział Zielonej Góry w migracji był wyraźnie wyższy od udziału w ludności miejskiej. Wskazuje to na wagę



Zielonej Góry w przyroście migracyjnym ludności w miastach a także na rolę migracji we wzroście stolicy województwa.

Można już wnioskować, że również w przyroście rzeczywistym ludności w miastach i w województwie, rola Zielonej Góry będzie znaczna. Okazuje się bowiem, że z całego przyrostu rzeczywistego ludności województwa w l. 1950—87, Zielona Góra „skupiła” ponad jedną czwartą gdyż 25,3%. Natomiast z całego przyrostu rzeczywistego ludności w miastach regionu, Zielona Góra „przechwyciła” aż 31,4%, a więc blisko jedną trzecią całego przyrostu. A jak przedstawiało się to w poszczególnych latach.

W województwie, przyrost rzeczywisty ludności wahał się od 48,61‰ w 1950 r. do 6,79‰ w 1987 r. W miastach województwa przyrost rzeczywisty kształtował się w granicach od 65,51‰ w 1950 r. do 11,71‰ w 1986 r. (patrz tab. nr 4).

W samej Zielonej Górze przyrost rzeczywisty ludności wahał się od 88,79‰ w 1950 r. do 5,52‰ w 1985 r. Wahania tego wskaźnika są więc bardzo duże. Różnice między skrajnymi wielkościami wynoszą więc:

TABELA NR 4

## PRZYROST MIGRACYJNY I RZECZYWISTY LUDNOŚCI W ‰

Rok	Przyrost migracyjny			Przyrost rzeczywisty		
	Województwo	Miasta razem	Zielona Góra	Województwo	Miasta razem	Zielona Góra
1950	+16,72	+34,85	+58,99	48,61	65,51	88,79
1955	+4,19	+12,87	+5,01	31,91	41,65	34,49
1960	+0,39	+3,26	+6,21	18,64	21,30	24,07
1965	-0,11	+5,03	+14,44	12,73	17,02	29,76
1970	-0,92	+9,92	+19,04	10,57	20,80	27,64
1971	-3,03	+7,26	+13,25	9,05	18,93	23,05
1972	-2,41	+5,67	+17,82	10,98	18,41	29,01
1973	-3,38	+4,11	+11,13	10,15	16,73	23,15
1974	-3,02	+5,34	+18,71	10,95	18,16	30,57
1975	-5,25	+2,28	+10,14	8,71	15,73	23,40
1976	-4,99	+5,30	+20,18	9,62	19,08	33,21
1977	-5,32	+4,39	+15,19	8,66	17,45	27,14
1978	-3,67	+6,75	+27,94	10,24	19,80	40,79
1979	-3,97	+5,89	+20,91	10,49	19,87	34,14
1980	-3,40	+6,47	+17,87	9,73	18,92	30,08
1981	-3,17	+3,04	+11,25	9,86	15,35	22,74
1982	-2,21	+4,17	+7,99	11,56	16,68	18,64
1983	-1,98	+3,93	+4,96	11,66	16,93	16,95
1984	-0,95	+4,65	+4,79	11,12	16,04	14,95
1985	-1,05	+3,04	-3,03	10,03	12,92	5,53
1986	-2,23	+3,58	+1,91	6,89	11,71	9,05
1987	-1,53	+5,58	+3,90	6,79	12,71	9,49

ŹRÓDŁA: jak w tabeli nr 1.

PROCENTOWY UDZIAŁ ZIELONEJ GÓRY W PRZYRÓŚCIE MIGRACYJNYM  
I RZECZYWISTYM LUDNOŚCI W MIASTACH REGIONU

Rok	Procentowy udział Zielonej Góry w przyroście ludności (w miastach regionu):		Odchylenie wskaźnika procentowego Zielonej Góry w punktach od:	
	migracyjnym	rzeczywistym	wskaźnika przyrostu migracyjnego w miastach razem	wskaźnika przyrostu rzeczywistego w miastach razem
1950	38,46	30,79	+24,14	+23,28
1955	7,79	19,78	-7,86	-2,16
1960	42,65	25,33	+2,95	+2,77
1965	66,83	40,67	+9,41	+12,74
1970	47,78	33,07	+9,12	+6,84
1971	45,57	30,44	+5,99	+4,12
1972	79,38	39,85	+12,15	+10,60
1973	69,24	35,41	+7,02	+6,42
1974	90,86	43,77	+13,37	+12,41
1975	116,19	38,86	+7,86	+7,67
1976	99,88	46,14	+14,88	+14,13
1977	92,67	41,66	+10,80	+9,69
1978	112,23	57,44	+21,19	+20,99
1979	100,39	48,59	+15,02	+14,27
1980	79,11	45,65	+11,40	+11,16
1981	107,27	42,87	+8,21	+7,39
1982	55,42	32,41	+3,82	+1,96
1983	36,99	29,11	+1,03	+0,02
1984	29,34	27,07	+0,14	-1,09
1985	28,27	12,33	-6,07	-7,39
1986	15,16	22,37	-1,67	-2,66
1987	19,84	21,55	-1,68	-3,22

ZRÓDŁA: jak w tabeli nr 1.

w Zielonej Górze 83 punkty, a w województwie ogółem tylko 42 punkty, czyli dwa razy mniej, a w miastach regionu 53 punkty. Analiza udziału Zielonej Góry w przyroście rzeczywistym ludności miast regionu jest bardzo interesująca. Udział ten waha się od 12,33% w roku 1985 do 57,44% w 1978 r. (patrz tab. nr 5). Zauważa się że aż 8 razy udział ten wynosi ponad 40%. Jest to bardzo dużo. Porównując udział Zielonej Góry w przyroście rzeczywistym w miastach z udziałem tegoż ośrodka w ludności miejskiej regionu notujemy bardzo ciekawe zjawisko. Mianowicie, na badane 22 okresy, aż 16 razy udział w przyroście rzeczywistym jest wyższy od odsetka w ludności miejskiej regionu. Często też jest on wyższy o ponad 15 punktów (w 1978 r. udział w przyroście rzeczywistym przekraczał o 20 punktów udział w ludności miejskiej).

Uogólniając, trzeba podkreślić korzystny dotąd rozwój Zielonej Góry na tle miast województwa<sup>29</sup>. Można również pozytywnie ocenić wpływ ruchu naturalnego na wzrost miasta i jego udział w miastach razem i w województwie. Również analiza poszczególnych elementów ruchu naturalnego pozwala optymistycznie patrzeć na dalszy rozwój miasta. Stosunkowo wysoki poziom zawieranych małżeństw oraz w zasadzie młoda struktura wieku ludności Zielonej Góry są niewątpliwie czynnikami sprzyjającymi w dalszym rozwoju miasta. Przeprowadzona wyżej analiza wskazuje wprawdzie, że dotychczas, w sumie przyrost migracyjny posiada przewagę nad przyrostem naturalnym ludności. Ale analiza ta wskazuje także na pewne tendencje zmian w dotychczasowych procesach przyrostu migracyjnego i naturalnego ludności. Bowiem w dotychczasowym rozwoju miasta Zielonej Góry zdarzały się lata, w których przyrost naturalny ludności wyraźnie przewyższał przyrost migracyjny. Takimi latami były: 1955, 1960, 1965, 1973 oraz 1975. Ostatnio zaś počawszy od 1981 r. do 1987 roku włącznie, czyli przez 7 lat pod rząd przyrost naturalny w Zielonej Górze jest wyraźnie wyższy od migracyjnego, a tym samym zaczyna odgrywać dominującą rolę w rozwoju naszego miasta. A poza tym stwierdzić można, że Zielona Góra nie osiągnęła jeszcze stanu optymalnego i nie stworzyła sobie właściwej rangi w województwie. Tak np. Zielona Góra skupia zaledwie 28,9% ludności miejskiej, podczas gdy przeciętnie w kraju miasta wojewódzkie skupiają 48,6% mieszkańców miast w poszczególnych regionach. W województwach sąsiadujących z zielonogórskim, tylko region jeleniogórski posiada ten udział niższy. Województwo gorzowskie skupia 40% ludności miejskiej w stolicy województwa, legnickie 30%, leczyński 31% a poznański 64%. Szanse rozwoju Zielonej Góry są. A szybszy rozwój miasta to w efekcie także możliwość zmniejszenia ubytku migracyjnego z woj. zielonogórskiego<sup>30</sup>, a w przyszłości może także całkowite jej zahamowanie.

Oczywiście trzeba będzie zastanowić się nad racjonalnym rozwojem Zielonej Góry. Nie może to być rozwój za wszelką cenę. Ważnymi elementami wpływającymi na możliwości wzrostu miasta, będą możliwości i potrzeby rozwoju innych miast w województwie, w tym szczególnie ośrodków nadgranicznych. Wymaga to jednak opracowania odrębnych studiów, np. sieci osadniczej a przede wszystkim opracowania planu zagospodarowania przestrzennego całego województwa na okres perspektywiczny.

<sup>29</sup> M. Ciechocińska pisze m.in.: „...migracja stała się jednym z czynników przyspieszających rozwój społeczno-gospodarczy kraju”..., *Polityka migracyjna w XXX-lecie Polski Ludowej*, Studia Demograficzne nr 18, 1977, s. 127 i d.

<sup>30</sup> M. Ciechocińska pisze m.in.: „...obecnie główną przeszkodą w migracji wewnętrznej jest deficyt mieszkań”..., *Polityka migracyjna...*, patrz przyp. nr 29.